

# Dom o zielonych progach, Idę

Idę sobie drogą taką□□□  
Jaką dumny sam obrałem  
Idę, śpiewam dumny z tego□□□□  
Że swej duszy nie sprzedałem□□□□

I może ktoś powie mi□□□□□  
Że to tak jakoś głupio brzmi□□□□  
I może zarzucić też, że□□□□□  
Prowadzę nieznaną z nim grę□□□□

A ja sobie idę i wybijam takt□□□□  
I czuję się wolny, wolny jak ptak  
I wiem, że mi więcej do szczęścia nie trzeba  
Prócz dachu nad głową i kromki chleba

I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach□□□  
Że mogę się położyć na złocistych kłosach  
I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach  
Że mogę się wytarzać w babich lata włosach

I dzięki Ci za to, że stworzyłeś ślimaka□□□  
I dzięki stokrotne za małego robaka  
Bo rzecz to może skromna i mała  
Ale niebywale wzniosła i wspaniała

Dziękować Ci, Panie nigdy nie przestanę□□  
Za deszcz, za chmury, za wiersze śpiewane□□  
Za trzciny, za źdźbło trawy, za wszystko listowie□  
Za to co w mym sercu i co w mojej głowie